

***Sygn. akt I ACa 80/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO (del.) Jolanta de Heij-Kaplińska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt XVI GC 852/11

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od W. M. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

***Sygn. akt I ACa 80/13***

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 19 lipca 2011 r., sprecyzowanym na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r., powód W. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. (dalej: R.-C.) kwoty 142.285,86 zł, na którą składały się kwoty:

- 98.063,32 zł – jako pozostała do zapłaty cena sprzedaży z faktury VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r.,

- 27.321,64 zł – jako łączna kwota naliczonych odsetek od niezapłaconych w terminie cen sprzedaży ciągników siodłowych dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego, na którą składały się kwoty:

(a) 2.818,50 zł – odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r., naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia zapłaty, tj. 1.06.2010 r.,

(b) 3.176,10 zł – odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r., naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia zapłaty, tj. 1.06.2010 r.,

(c) 21.327,04 zł – odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r., naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia zapłaty, tj. 6.05.2011 r.,

- 16.900,90 zł – jako odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...), naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia 23.02.2011 r., tj. do dnia, w którym powód dokonał pierwszego potrącenia swoich należności wobec pozwanego,

Powód domagał się ponadto zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 6 września 2011 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym Sąd nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz powoda kwotę 142.285,86 zł wraz z kosztami procesu.

Pozwany R.-C. wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty w części, tj. co do kwoty 98.063,32 zł dochodząc w tym zakresie oddalenia powództwa, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r. powód sprecyzował, że pozvem dochodzona była kwota 142.285,86 zł, na którą składały się kwoty:

(1) 98.063,32 zł – z faktury nr (...),

(2) 27.321,64 zł – tytułem odsetek, na którą składały się kwoty: 2.818,50 zł, 3.176,10 zł i 21.327,04 zł,

(3) 16.900,90 zł – jako odsetki za zwłokę w płatności faktury nr (...) za okres od dnia 3.04.2010 r. do dnia 23.02.2011 r.

Wskazał, że w pozwie nie żądał odsetek od kwoty 98.063,32 zł od dnia wyrokowania, lecz w takim zakresie żądał ich dopiero w późniejszym piśmie procesowym. Ostatecznie cofnął oświadczenie o rozszerzeniu powództwa o odsetki ustawowe od kwoty 98.063,32 zł od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. Wskazał, że wnosi o zasądzenie kwoty 98.063,32 zł, co do której został wniesiony sprzeciw, oraz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 26 września 2012 r. wydanym po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanego zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. na rzecz powoda W. M. kwotę 27.704,06 zł, w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie objętym sprzeciwem, w pkt III ustalił opłatę w sprawie na kwotę 5.457,00 zł, w pkt IV zasądził od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. na rzecz powoda W. M. kwotę 2.789,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 39,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał wypłacenie ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowy w Warszawie na rzecz powoda W. M. kwotę 1.658,00 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu.

***Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:***

Spółki (...) i (...) były powiązane kapitałowo i osobowo. Pozwana spółka była i jest całościowym właścicielem spółki (...). Udziałowcem pozwanego do 2011 r. był powód W. M., a wraz z nim jego szwagier J. B., który jest udziałowcem pozwanej spółki do chwili obecnej. Powód, J. B. oraz jego brat W. B. byli również członkami zarządu R.-C. – powód od 2009 do 2010 r., natomiast J. B. do 2011 r. Aktualnie żaden z nich nie jest członkiem zarządu R.-C.. Do 2011 r. J. B. był również członkiem zarządu (...), uprawnionym do jej jednoosobowej reprezentacji. Zarówno J. B., jak i powód nie byli udziałowcami w (...).

Spółki (...) i (...) oraz powód, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). M., współpracowali w ramach prowadzonej działalności. (...) zajmowała się działalnością transportową, natomiast R.-C. miała serwis samochodów

ciężarowych. W latach 2008-2011 R.-C. była w średniej kondycji finansowej. Przedsiębiorcy L. i powód kupowali towar dla R.-C. – pojazdy do handlu – celem zwiększenia obrotów i zyskowności pozwanego, tak aby bank finansujący pozwanego nie wycofywał się z zaangażowania. Była to nieformalna forma dofinansowania spółki, dzentelmeńska umowa pomiędzy przedsiębiorcami.

Pod koniec 2008 r., z uwagi na ogólnoswiatowy kryzys, zdecydowano się na wyhamowanie działalności spółki (...) i sprzedaż wszystkich jej środków obrotowych. Sprzedaż miała zasilić R.-C., właściciela (...). W ramach całościowej hurtowej wyprzedaży magazynu (...) sprzedała powodowi części zamiennie. Uzgodnienia handlowe powód prowadził z prezesem zarządu (...) J. B.. Sprzedane części zafakturowane zostały według stanu magazynowego. Ceny nabywanych rzeczy były obniżone, ponieważ była to wyprzedaż. Strony ustaliły, że wyprzedawany jest cały magazyn, do stanu „o”. Uzgodniono, że jeśli jakaś część jest niepełnowartościowa, a inna była atrakcyjna i na niej nabywca mógł zarobić, to wówczas miało się to kompensować. Nikt z (...) nie weryfikował, czy to, co w fakturach wygenerowane zostało z systemu, w chwili wydania powodowi zgadzało się ze stanem rzeczywistym. Części sprzedawano zapakowane i w momencie sprzedaży również powód nie mógł wiedzieć, czy otrzymał od (...) jakąś część więcej, czy jakąś część mniej. Segregacja części i ustalenie ich stanu odbyło się u powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że z tytułu sprzedanych części zamiennych spółka (...) wystawiła na rzecz powoda faktury VAT:

- nr (...) w dniu 4.12.2008 r. na kwotę 23.427,06 zł, z 21-dniowym terminem płatności, który przypadał w dniu 25.12.2008 r.,
- nr (...) w dniu 4.12.2008 r. na kwotę 26.172,01 zł, z 21-dniowym terminem płatności, który przypadał w dniu 25.12.2008 r.

W wydanym powodowi w oparciu o przedmiotowe faktury towarze brakowało części, których wartość odpowiadała 10% ogólnej wartości faktur.

Dodatkowo spółka (...) wystawiła na rzecz powoda faktury VAT:

- nr (...) na kwotę 9.760,00 zł z tytułu sprzedaży montażowni do opon, z 21-dniowym terminem płatności, który przypadał w dniu 13.01.2009 r.,
- nr (...) na kwotę 15.860,00 zł z tytułu sprzedaży wyważarki, z 21-dniowym terminem płatności, który przypadał w dniu 13.01.2009 r.

Przedmioty objęte tymi fakturami powód otrzymał.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód i (...) nie ustali konkretnej daty płatności ceny za zakupiony towar. Termin płatności określony w powyższych fakturach był systemowo narzucony, a warunki płatności ustalane były ustnie. Z uwagi na to, że spółka (...) posiadała majątek, jej prezes zaproponował powodowi, że początkowo za towar nie musi płacić, tak aby miał czas na jego spieniężenie. Była to dzentelmeńska umowa, gdyż wówczas spółka (...) nie potrzebowała pieniędzy, natomiast przedsiębiorstwo powoda wspierało pozwanego, będącego właścicielem (...), dostarczając mu pojazdy. W związku z tą umową (...) nie wysyłała do powoda wezwań do zapłaty. Od grudnia 2008 r., na przestrzeni dwóch lat, w miarę dalszej odsprzedaży zakupionego towaru, powód zapłacił (...) za kupiony towar.

Powód, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, sprzedał pozwanemu cztery ciągniki siodłowe, wystawiając w związku z tym w dniu 19 marca 2010 r. następujące faktury VAT:

- nr (...) na kwotę 144.672,48 zł,
- nr (...) na kwotę 131.891,76 zł,
- nr (...) na kwotę 148.625,28 zł,

- nr (...) na kwotę 150.074,64 zł,

wszystkie z terminem płatności do dnia 2 kwietnia 2010 r. Pozwany odebrał przedmioty sprzedaży, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń. Samochody zostały następnie sprzedane przez pozwanego w 2010 r.

Wiosną 2010 r. zapadła decyzja wszystkich udziałowców R.-C. o sprzedaży udziałów w pozwanej spółce. Wówczas J. B., pełniąc równocześnie funkcję prezesa zarządu (...), będąc uprawnionym do jednoosobowej reprezentacji tej spółki, zaproponował powodowi, aby ten zapłacił dług, jaki miał wobec (...), po sprzedaży udziałów w R.-C.. Na propozycję tę powód wyraził zgodę. Wiosną 2010 r. powód nie wniósł żadnych reklamacji dotyczących wysokości kwot z faktur za towar nabyty od (...) i zgodził się na zapłatę z ceny uzyskanej ze sprzedaży udziałów. Jesienią 2010 r. powód przekazał ustnie J. B., że część z rzeczy objętych fakturami nr (...) nie zgadza się z tym, co dostał od (...). Wartość niedostarczonych części z ww. faktur wynosiła 10% ich wartości. Powód nie wniósł jednak o wystawienie faktur korygujących, a J. B. nie był tym zainteresowany. Część asortymentu powód próbował również zwrócić, ale reprezentant (...) nie wyraził na to zgody.

W dniu 24 lutego 2011 r. powód i pozwany skompensowali wzajemne należności - wierzytelność powoda wynikającą z faktury VAT nr (...) z wierzytelnością przysługującą pozwanemu w kwocie 2.317,55 zł. W dniu 22 marca 2011 r. dokonano kolejnej kompensaty na kwotę 1.014,75 zł, a następnie w dniu 11 kwietnia 2011 r. na kwotę 1.622,57 zł.

Udziały w R.-C. powód sprzedał w kwietniu 2011 r. Po sprzedaży przez powoda udziałów w R.-C. i po jego wyjściu z zarządu pozwanej spółki, J. B. zaproponował W. M. kompensatę wzajemnych należności pomiędzy (...), R.-C. i powodem. Na propozycję tą powód nie zgodził się, a ponadto oświadczył, że chce zwrócić towar, który kupił przed laty, gdyż jeszcze go nie sprzedał i towar zalega u niego. Prezes zarządu (...) nie zgodził się na tę propozycję.

Z uwagi na stanowisko powoda w przedmiocie wzajemnych kompensat wierzytelności R.-C., (...) i powoda, w dniu 6 maja 2011 r. (...), reprezentowana przez prezesa zarządu J. B., jako cedent, oraz R.-C., reprezentowana przez prezesa zarządu J. B. i wiceprezesa zarządu P. H. (1), jako cesjonariusz, zawarły umowę przelewu wierzytelności cedenta wobec W. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) M., w łącznej kwocie 98.068,32 zł z tytułu następujących faktur VAT:

- nr (...) z dnia 4.12.2008 r. w kwocie 23.427,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.12.2008 r. do dnia 6.05.2011 r. w kwocie 7.159,05 zł,

- nr (...) z dnia 4.12.2008 r. w kwocie 26.172,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.12.2008 r. do dnia 6.05.2011 r. w kwocie 7.997,88 zł,

- nr (...) z dnia 23.12.2008 r. w kwocie 9.760 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.01.2009 r. do dnia 6.05.2011 r. w kwocie 2.930,41 zł,

- nr (...) z dnia 23.12.2008 r. w kwocie 15.860 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.01.2009 r. do dnia 6.05.2011 r. w kwocie 4.761,91 zł.

Należności objęte umową cesji nie zostały przez powoda na rzecz (...) zapłacone.

W dniu 6 maja 2011 r. pozwany przelewem uiszczył na rzecz powoda kwotę 191.723,93 zł, jako tytuł przelewu wskazując zapłatę za faktury VAT nr (...), przy uwzględnieniu potrącenia kwoty 98.068,32 zł.

Pismem z dnia 10 maja 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 133.466,52 zł, w tym kwoty 98.063,32 zł jako pozostałej do zapłaty należności z faktury VAT nr (...) oraz odsetek za opóźnienie w zapłacie tej faktury i faktury (...). Kolejne wezwania do zapłaty kwot objętych pozwem powód skierował do pozwanego w dniach 1 czerwca 2011 r., 14 czerwca 2011 r. i 29 czerwca 2011 r. Natomiast w dniu 1 czerwca 2011 r. pozwany uregulował należności wynikające z faktur VAT nr (...).

Pismem z dnia 29 czerwca 2011 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu przysługujących mu wobec niego wierzytelności w kwocie 98.068,32 zł, a nabytych na podstawie umowy przelewu z dnia 6 maja 2011 r. z wzajemnymi wierzytelnościami powoda wynikających z faktur VAT nr (...) r. Oświadczenie to zostało doręczone powodowi w dniu 1 lipca 2011 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym w dniu 6 września 2011 r., w którym Sąd nakazał R.-C. zapłacić na rzecz W. M. kwotę 142.285,86 zł wraz z kosztami procesu, został zaskarżony przez pozwanego sprzeciwem jedynie w części, tj. co do kwoty 98.063,32 zł i kosztów procesu.

Zgodnie z art. 505 § 2 zd. 1 k.p.c., nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. A contrario, nakaz zapłaty staje się prawomocny w zakresie, w jakim pozwany nie zaskarżył go sprzeciwem. Zatem w niniejszej sprawie nakaz zapłaty stał się prawomocny w zakresie kwoty 44.222,54 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą 142.285,86 zł (na jaką opiewał) a kwotą 98.063,32 zł (co do której nakaz zapłaty został zaskarżony). Kwota 44.222,54 zł stanowiła sumę odsetek:

- 27.321,64 zł – suma odsetek od niezapłaconych w terminie cen sprzedaży ciągników siodłowych dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego, na którą składały się kwoty:

(a) 2.818,50 zł – odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r., naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia zapłaty, tj. 1.06.2010 r.,

(b) 3.176,10 zł – odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r., naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia zapłaty, tj. 1.06.2010 r.,

(c) 21.327,04 zł – odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r., naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia zapłaty, tj. 6.05.2011 r.,

- 16.900,90 zł – odsetki ustawowe za zwłokę w zapłacie za fakturę VAT nr (...), naliczone od dnia 3.04.2010 r. do dnia 23.02.2011 r., tj. do dnia, w którym powód dokonał pierwszego potrącenia swoich należności wobec pozwanego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w odniesieniu do części zaskarżonej sprzeciwem, a więc co do kwoty 98.063,32 zł, stanowiącej pozostałą do zapłaty część z faktury VAT nr (...), powód, zgodnie z oświadczeniem złożonym na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r., nie dochodził odsetek.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie bezspornym było, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwana spółka nabyła od powoda w drodze umowy sprzedaży cztery ciągniki siodłowe za ceny określone w fakturach VAT dołączonych do pozwu (art. 535 k.c.), tj. nr (...) i (...). Strona pozwana nie kwestionowała twierdzeń powoda, że nie uiściła w drodze fizycznej zapłaty całości ceny z tego tytułu, a konkretnie z pierwszej z tych faktur, nie zaprzeczając tym samym istnieniu roszczenia powoda o zapłatę pozostałej części ceny w wysokości 98.063,32 zł. Poza tym okoliczność ta wynika z przedłożonych dokumentów, gdyż faktura VAT nr (...) opiewała na kwotę 144.672,48 zł, a bezsporne było, że strony dokonały potrącenia tej kwoty z należnościami pozwanego wobec powoda na łączną kwotę 4.954,87 zł, w tym:

- kwoty 2.317,55 zł kompensatą nr(...) z dnia 24 lutego 2011 r.,

- kwoty 1.014,75 zł kompensatą nr (...) z dnia 22 marca 2011 r.,

- kwoty 1.622,57 zł kompensatą nr(...) z dnia 11 kwietnia 2011 r.

Następnie w dniu 6 maja 2011 r. pozwany uiścił na rzecz powoda kwotę 191.723,93 zł tytułem „faktur VAT nr (...) i potrącenie 98.068,32 zł”. Ponieważ faktura VAT nr (...) opiewała na kwotę 144.672,48 zł, zaś faktura VAT nr (...) na kwotę 150.074,64 zł, powód był uprawniony – zgodnie z art. 451 § 2 k.c. do zaliczenia tej wpłaty w pierwszej kolejności na poczet całej należności z faktury VAT nr (...). W związku z tym, z tytułu faktury VAT nr (...) zapłacona

pozostała kwota 41.649,29 zł. Uwzględniając powyższe potrącenia na kwotę 4.954,87 zł, do zapłaty z tej faktury pozostawała właśnie kwota 98.068,32 zł, a więc kwota objęta sprzeciwem od nakazu zapłaty, która została w tytule zapłaty wyszczególniona jako „potrącenie”.

Sąd Okręgowy zważył, że obrona pozwanego ograniczyła się do podniesienia, że jego zobowiązanie wobec powoda, równe wysokości roszczenia zaskarżonego sprzeciwem od nakazu zapłaty, tj. kwocie 98.063,32 zł, nie istnieje z uwagi na złożone przez pozwanego przed wszczęciem postępowania oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności stron. W tym zakresie pozwany zgłosił również zarzut potrącenia. W odpowiedzi na twierdzenia pozwanego, w piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2012 r., stanowiącym odpowiedź na sprzeciw, powód wskazał, że wierzytelności, które pozwany potrącił, były wierzytelnościami przedawnionymi i w związku z tym nie podlegały obowiązkowi zaspokojenia. W konsekwencji podniósł również zarzut przedawnienia potrąconych przez pozwanego wierzytelności.

Spór w sprawie sprowadzał się, jak podkreślił Sąd, do rozstrzygnięcia skuteczności i zasadności zgłoszonego przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia, a tak naprawdę – skuteczności złożonego przez pozwanego pismem z dnia 29 czerwca 2011 r. oświadczenia o potrąceniu, a także zasadności zgłoszonego przez powoda zarzutu przedawnienia kwot przedstawionych przez pozwanego do potrącenia.

Stosownie do treści art. 498 k.c., aby potrącenie było skuteczne, spełnione muszą być łącznie następujące przesłanki:

- obie strony muszą być względem siebie wierzycielami i dłużnikami,
- przedmiotem obu wierzytelności muszą być pieniądze lub rzeczy tej samej jakości, oznaczone tylko co do gatunku,
- obie wierzytelności muszą być wymagalne,
- obie wierzytelności mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym.

Jednocześnie nie mogą zająć przesłanki negatywne określone w art. 502 i 504-505 k.c.

Potrącenie dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i jako jednostronna czynność prawna wywołuje ona skutek z chwilą dojścia oświadczenia do drugiej strony (art. 61 k.c.).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika jak podkreślił Sąd, że oświadczenie o potrąceniu pozwana spółka złożyła powodowi jeszcze przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, w piśmie z dnia 29 czerwca 2011 r., które przesłane zostało na adres powoda i odebrane przez stronę powodową w dniu 1 lipca 2011 r., co znalazło wyraz już w przelewie z dnia 6 maja 2011 r. Powód nie kwestionował, że oświadczenie to do niego dotarło. Dodatkowo, również samo zgłoszenie przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia było równoznaczne z ponowieniem takiego oświadczenia, pomimo że złożone zostało przez pełnomocnika pozwanego w jego imieniu. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą, jak wskazał Sąd, założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (por. wyrok SN z dnia 28.04.2005 r., I CK 181/03, Lex nr 163977). Jednak określony skutek wywołało już oświadczenie woli strony pozwanej zawarte w piśmie z dnia 29 czerwca 2011 r.

Potrącenie jako jednostronna czynność prawna dokonywane jest przez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywiera skutki prawne od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.), bez względu na, to czy druga strona oświadczy, że przedmiotowego oświadczenia nie uznaje. Z tego też względu Sąd Okręgowy rozstrzygnął podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia jego wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną przez powoda, przy uwzględnieniu zarzutu przedawnienia wierzytelności przedstawionej przez pozwanego do potrącenia.

Pozwany do potrącenia przedstawił wierzytelność w wysokości 98.068,32 zł, którą nabył od (...) na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 6 maja 2011 r. Na wierzytelność tę składały się zarówno sumy główne stanowiące cenę, jaką powód winien był zapłacić za zakupiony od (...) w ramach wyprzedaży magazynu spółki towar, a ustalone w oparciu o

wskazane w umowie cesji faktury (łącznie na kwotę 75.219,07 zł), jak i odsetki ustawowe od wskazanych cen sprzedaży, obliczone na dzień zawarcia umowy cesji (łącznie w kwocie 22.849,25 zł).

Przedmiotowa umowa została zawarta przez spółkę (...), reprezentowaną przez prezesa zarządu J. B., oraz spółkę (...), reprezentowaną przez członków zarządu J. B. i P. H. (2), i była umową ważną. W tym względzie Sąd wskazał, że zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie poglądem, do sytuacji, w której ta sama osoba fizyczna, działając jako piastun organu (członek zarządu) dwóch spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, dokonuje czynności prawnej pomiędzy nimi, należy w drodze analogii stosować art. 108 k.c. W takiej sytuacji może bowiem dojść do kolizji interesów spółek i ewentualnych wierzycieli, a dokonywane czynności prawne mogą pozostać poza jakąkolwiek kontrolą. Nie ma jednak podstaw, aby rozciągać stosowanie tego przepisu na każdą sytuację, w której w składzie organów reprezentujących spółki pojawia się ta sama osoba fizyczna, lecz zawsze należy zbadać czy ze względu na treść czynności prawnej rzeczywiście wyłączona jest możliwość naruszenia interesów którejkolwiek z tych osób prawnych, czy ich wierzycieli (por. wyrok SN z dnia 24.07.2009 r., II CSK 41/09, Lex 519933, uchwałę SN z dnia 30.05.1990 r., III CZP 8/90, OSNC 1990, nr 10-11, poz. 124). Podkreślono jednocześnie, że chodzi tu jednak głównie o sytuacje, w których dochodzi do czynności prawnej pomiędzy dwoma jednoosobowymi spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, których jedynym współnikiem jest ta sama osoba fizyczna, reprezentowanymi przez tego samego współnika, będącego zarazem jedynym członkiem zarządu obu spółek. Natomiast w orzecznictwie wyrażony został słuszny pogląd, że oświadczenie woli złożone przez organ osoby prawnej jest uważane za oświadczenie woli tej osoby prawnej, a działanie osoby fizycznej jako piastuna organu osoby prawnej musi być uważane za działanie samej osoby prawnej, a nie piastuna organu. Jeśli więc stronami umowy są osoby prawne to zawsze będzie to czynność prawna dokonana pomiędzy tymi osobami bez względu na osobę piastuna organu każdej z tych osób (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 31.08.2007 r., V ACa 475/07, Lex nr 569102).

Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowa umowa była ważna, nawet gdyby oceniać ją z punktu widzenia możliwość naruszenia interesów którejkolwiek ze stron umowy, czy ich wierzycieli. Okoliczność, że w skład organów obu spółek wchodziła tożsama osoba (J. B. – w ówczesnym czasie prezes zarządu obu spółek), nie może sama w sobie stanowić o nieważności umowy. W polskim systemie prawnym nie ma bowiem generalnego zakazu występowania różnego rodzaju powiązań pomiędzy spółkami kapitałowymi, w tym zakazu, aby w organach powiązanych spółek zasiadały te same osoby fizyczne. Możliwe są również sytuacje, aby dokonywane były pomiędzy tak reprezentowanymi spółkami czynności prawne, przy zachowaniu wszakże takich możliwości kontrolnych, które ograniczają możliwość kolizji interesów między spółkami czy ich wierzycielami (taki mechanizm kontrolny przewiduje np. art. 211 k.s.h.). Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, aby poprzez zawartą umowę cesji wierzytelności możliwe było naruszenie interesów osób prawnych dokonujących tej czynności, czy też ich wierzycieli. Treść umowy wskazuje, że z tytułu przelanej wierzytelności cesjonariusz zobowiązał się zapłacić na rzecz cedenta cenę równą wysokości przelewanej wierzytelności, a zatem świadczenia obu stron umowy były w pełni ekwiwalentne. Również sam powód, będący dłużnikiem cedowanej wierzytelności, nie zgłaszał nigdy żadnych zarzutów co do ważności umowy cesji.

Sąd Okręgowy jako całkowicie niezasadny uznał zarzut strony powodowej, że umowa cesji jest pozorna, zapis § 3 niejasny i nie zostały przedłożone niezbędne dokumenty. Abstrahując nawet od tego, że ten zarzut został zgłoszony dopiero w mowie końcowej, to trudno przyjąć według Sądu niejasność którejkolwiek z zapisów umownych, w tym § 3. Paragraf ten dotyczył oświadczenia cesjonariusza o braku okoliczności utrudniających lub uniemożliwiających nabycie wierzytelności, a więc okoliczności wykluczających ważne i skuteczne przelanie wierzytelności, a nadto o prawie cesjonariusza do odstąpienia od umowy w określonych sytuacjach – w terminie 2 lat od dnia zawarcia umowy i zwrotnym przejściu wierzytelności na cedenta. Po pierwsze, brak było okoliczności, które wykluczałyby albo utrudniały w jakikolwiek sposób skuteczne przeniesienie wierzytelności na pozwanego. Po drugie, powód nie przedstawił dowodów na to, aby brak było możliwości zaspokojenia przez dłużnika, czyli właśnie powoda. Wręcz przeciwnie, kwota objęta umową przelewu wierzytelności, gdyby była zasadna w całości zostałaby zapłacona w drodze potrącenia w całości. Poza tym, cesjonariuszowi, tj. pozwanemu, przysługiwało prawa do odstąpienia od umowy, a

nie obowiązek odstąpienia, zaś ani z materiału dowodowego, ani z twierdzeń stron nie wynikało, aby pozwany z tego uprawnienia skorzystał. Natomiast wszystkie niezbędne dokumenty, tj. umowa cesji, zostały przedłożone.

Zatem z chwilą zawarcia przedmiotowej umowy cesji na pozwanego przeszła wierzytelność (...) w stosunku do powoda z tytułu ceny za sprzedany towar wraz z wszelkimi prawami z tą wierzytelnością związanymi, w tym roszczeniem o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Na wierzytelność zbytą przez (...) na rzecz pozwanego – zgodnie z treścią umowy cesji – składały się przy tym jedynie roszczenia z tytułu zapłaty pozostałej części ceny za sprzedane powodowi w 2008 r. części zamienne i wyposażenia warsztatu, a objęte fakturami VAT nr: (...) oraz zaległe odsetki od tych należności, obliczone do dnia zawarcia umowy cesji.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie uiścił na rzecz (...) kwot wynikających z tych faktur VAT. Sąd Okręgowy nie dał wiary jego zeznaniom w tym zakresie. Zeznał on mianowicie, że faktur VAT nr (...), objętych umową cesji, nie kwestionuje, ale faktury te opłacił przelewem na konto (...), chyba na początku 2009 r., załączył do akt rozliczenie pomiędzy (...) a (...), z którego wynikało, że kupił części na 189.000,00 zł, a zapłacił około 113.000,00 zł. Zapłacił tylko tyle, gdyż pozostałe rzeczy, które otrzymał, były uszkodzone, zniszczone lub wybrakowane, nie zgadzały się z dokumentami. Tym zeznaniom nie można było dać wiary w zakresie, że powód zapłacił należności z tych faktur wynikające.

Sąd Okręgowy wskazał, że po pierwsze, wbrew twierdzeniom powoda, do akt sprawy nie został złożony żaden dowód zapłaty w jakiegokolwiek formie, w tym przelewu, faktur wystawionych przez (...), a objętych umową cesji. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00, „Wokanda” 2002, nr 7-8, s. 44). Gdyby faktycznie powód zapłacił należności wynikające z tych faktur, to zdaniem Sądu dowód na tę okoliczność byłby przedstawiony.

Po drugie, powyższym zeznaniom przeczą zeznania świadka J. B., który co prawda początkowo wskazał, że nie wie, czy w jakiejś części pozwany otrzymał zapłatę za części, podobnie jak spółka (...), nie kontrolował tego, w międzyczasie pomiędzy powodem a pozwanym były różne płatności i faktury i trudno jest mu powiedzieć, za co była płatność, a za co nie, jednak następnie wskazał, że tych faktur powód nie zapłacił. Tej drugiej części zeznań należało dać wiarę, jako że były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Potwierdziła je reprezentant pozwanego M. B., która zeznała, że powód nie zapłacił za wszystkie faktury, a faktury będące przedmiotem sporu nie zostały przez niego zapłacone.

Po trzecie, brak zapłaty za te faktury wynika również z zeznań samego powoda. Skoro kupił od JW. (...) części na kwotę 189.000,00 zł, a zapłacił kwotę około 113.000,00 zł, to różnica wynosi 76.000,00 zł. Suma kwot głównych z czterech faktur objętych umową cesji wynosiła 75.219,07 zł, a więc w zasadzie tyle, ile w swoich zeznaniach powód przyznał, że nie zapłacił na rzecz tej spółki. Nadto, na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r. strona powodowa przedłożyła „Listę transakcji rozrachunkowych”, podpisaną przez powoda, z której jednoznacznie wynika, że W. M. uiścił na rzecz (...) kwotę 113.889,92 zł z całkowitej kwoty 189.123,00 zł, zaś do zapłaty pozostała jeszcze kwota 75.233,08 zł, a więc nawet wyższa niż wskazana (różnica wynika z wpisania nieprawidłowej kwoty z faktury VAT nr (...) – 23.441,07 zł zamiast 23.427,06 zł). W tej liście powód wyraźnie wpisał, że z tytułu czterech faktur objętych oświadczeniem o potrąceniu nie zapłacił jakiegokolwiek kwoty.

Z uwagi na powyższe, nie mógł zdaniem Sądu budzić wątpliwości fakt braku zapłaty przez W. M. za cztery faktury objęte umową cesji z dnia 6 maja 2011 r., zawartej pomiędzy (...) a R.-C.. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało natomiast, że w ramach wyprzedaży magazynu spółki (...) powód kupił od niej części zamienne za łączną kwotę 189.123,00 zł, a dla udokumentowania transakcji sprzedawca wystawił kilka faktur VAT. Z tytułu zakupu powód posiadał zatem wobec (...) kilka jednorodzących długów, które spłacał w różnych terminach, w miarę dalszej odsprzedaży nabytego towaru, jak wynika z niekwestionowanych zeznań samego W. M.. Jeżeli zatem dłużnik, spłacając jeden z jednorodzących długów wobec tego samego wierzyciela, chciał zaspokoić konkretny dług, winien był to wierzycielowi przy spełnieniu świadczenia wskazać (art. 451 § 1 k.c.), a w niniejszym postępowaniu udowodnić,



że ten właśnie dług został już uprzednio zaspokojony. Ponieważ jednak powód nie przedstawił dowodu na zapłatę tych czterech faktur, a materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że do takiej zapłaty nie doszło, to Sąd musiał ustalić, czy w wyniku zawarcia umowy cesji pozwany nabył od cedenta wierzytelności z tych faktur wynikające w całości, czy jednak w części. Kwestią sporną była bowiem wysokość wierzytelności, którą cedent mógł skutecznie rozporządzić, a to wobec zgłaszanych przez powoda zarzutów co do niezgodności nabytego od (...) towaru z umową oraz braków asortymentowych w nabytym od (...) towarze.

Stosownie do treści art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie, jednak ciężar wykazania ich zasadności – zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, o której mowa w art. 6 k.c. – obciąża dłużnika, czyli w tym przypadku powoda.

Jak zeznał świadek J. B., spółka (...) sprzedawała powodowi części zamienne. Była to wyprzedaż magazynu i świadek z powodem czynili uzgodnienia handlowe, a operacyjnie i co do kompletacji części, to pilnowała tego M. D., w tym również wystawienia faktur. Świadek z powodem negocjował wyprzedaż całego magazynu, do „0”. Ceny części były obniżone, bo była to wyprzedaż, niejednokrotnie po cenie zakupu lub niższej. Być może była jakaś część sprzedana po cenie wyższej niż normalnie, ale negocjował wyprzedaż hurtową. Chodziło o to, aby stan magazynowy każdej pozycji wynosił „0”. Nie umawiali się na konkretne ceny w odniesieniu do konkretnych części. Generalnie umówili się, że sprzedają części po cenach nabycia, a jeżeli część jest niepełnowartościowa, to ludzie powoda ten cały towar weryfikowali. Uzgodniono również, że jak jakaś część jest niepełnowartościowa, a inna była atrakcyjna i na niej powód mógł zarobić, to miało się to kompensować. Potwierdził to powód W. M. zeznając, że w grudniu 2008 r. kupił części od tej spółki i była to wyprzedaż magazynu.

Z powyższych, zgodnych zeznań, którym Sąd dał wiarę, wynikało, że w tym przypadku została zawarta umowa sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c., z tym, że odnosiła się ona zbiorczo do wszystkich części znajdujących się w magazynie, w taki sposób, aby w magazynie tym nic nie pozostało. Jak wynika z materiału dowodowego, związane to było z faktem wyhamowywania działalności spółki (...), co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w takiej sytuacji bez znaczenia pozostają pobudki, dla których sprzedawca sprzedaje swoją rzecz.

Odnosząc się natomiast do kwestii niezgodności nabytego od (...) towaru z umową z uwagi na uszkodzenie lub zniszczenie niektórych części zamiennych objętych spornymi fakturami, Sąd wskazał, iż powód jednoznacznie potwierdził, że otrzymał wyposażenie warsztatu, którego dotyczą faktury VAT nr (...). Tak naprawdę, powód faktur tych nie kwestionował, co przyznał, a nadto, jak wskazał w swoich zeznaniach, uszkodzenia, zniszczenia lub wybrakowania, niezgodność z dokumentami, dotyczą faktur VAT nr (...). Co więcej, zeznał również, że faktury te opłacił przelewem na konto (...), chyba na początku 2009 r., jednak – jak wskazano powyżej – zeznaniom tym nie można było dać wiary. Ponadto świadek J. B. zeznał, że powód nie kwestionował faktur dotyczących wyposażenia warsztatu, powodowi zostało sprzedane i przekazane dokładnie to, co jest na fakturach.

Zdaniem Sądu nie mogło budzić wątpliwości istnienie wierzytelności (...) w stosunku do W. M. na kwotę 25.620,00 zł, wynikającej z faktur VAT nr (...). Natomiast w odniesieniu do dwóch pozostałych faktur, zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu, powód powinien był wykazać, że miały miejsce braki ilościowe lub jakościowe w przekazanym mu towarze. Dotyczy to chociażby przesłanek odpowiedzialności (...) z tytułu nienależytego wykonania umowy sprzedaży, jak i odpowiedzialności zbywcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy.

W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę na sposób, w jaki doszło do przekazania powodowi sprzedawanych mu części.

Świadek J. B. zeznał, że części przed sprzedażą powodowi były zapakowane, zawieszono do powoda i tam na miejscu była robiona ich weryfikacja. Świadek tych części osobiście ani nie pakował, ani nie weryfikował. Części te od września do grudnia 2008 r. leżały w magazynie. Był taki dzień, gdy powód przyjechał do spółki i widział ogólnie części na magazynie. Weryfikacji części dokonywała strona powodowa, ufali sobie nawzajem. Chyba nikt z J. L. nie weryfikował tego, czy to, co jest w fakturach generowane z systemu, zgadza się ze stanem rzeczywistym. Ponadto dodał, że części zostały z magazynu wywiezione bez fakturowania do powoda i powiedziano, żeby tam je sobie posegregował, a w

zasadzie powód tak chciał i było to na jego prośbę. Gdzieś w sierpniu lub wrześniu 2008 r. była pobieżna weryfikacja stanu części w magazynie. Części były zabezpieczone w pomieszczeniach zamkniętych i nie było ryzyka, że je ktoś ukradnie.

Powyższe zeznania były w zasadzie zgodne z zeznaniami powoda W. M., który stwierdził, że dostawa wyglądała tak, że zostały wydrukowane faktury, części wrzucone do koszy, zamkniętych, w których nic nie było widać i poinformował, że nie miał możliwości sprawdzenia zgodności części z fakturami. Przed zakupem części był w magazynie pozwanego, widział jak części są ułożone na półkach i poprosił o ich segregację. Po obejrzeniu części zdecydował się, że je kupi, ale nie widział dokumentu sprzedaży, widział tylko fizycznie części. Podobnie reprezentant pozwanego M. B. zeznała, że wie, że cały magazyn został przekazany do powoda. Wszystko, co było w magazynie, zostało powodowi sprzedane, gdyż dążono do wygaszenia działalności w (...), a ponadto nie szukano na zewnątrz chętnych, którzy chcieliby nabyć te części. Powód wyraził zainteresowanie ich kupnem, powiązania osobowe i rodzinne skłaniały do wniosku, że jest to dobry interes dla powoda.

Tak więc powód nabył od spółki (...) wszystkie części, jakie te miała na składzie, aby wyzerować stan magazynowy. Części zostały zbadane dopiero po przekazaniu ich powodowi, co również wynika z zeznań świadka J. B., który dodatkowo mówił powodowi, że sprzedaje mu części tak, jak ma na stanie magazynowym, do zera, a żeby on zrobił sobie z tym, co chce. Także powód W. M. zeznał, że sprzedaż części nie była na zasadzie spisu, tylko rzucone do wielkich metalowych koszy. Te części przeglądał on i pracownicy.

Natomiast świadek J. B. zeznał również, że późną jesienią 2010 r. powód mówił mu ustnie, że część części nie sprzedał i chciałby je zwrócić pozwanemu. Świadek twierdził, żeby zajął się tym razem z prezesem pozwanego. Wówczas powód przekazał mu, że faktury ilościowo nie zgadzają się z tym, co dostał, ale świadek powiedział mu, że dostał to, czego na fakturach nie było.

Niewątpliwie, zdaniem Sądu, powód nie otrzymał wszystkich części, jakie były wyszczególnione w dwóch spornych fakturach. Według powoda, uszkodzenia lub wybrakowania dotyczyły części na kwotę około 75.000,00 zł. Zeznania te same w sobie były sprzeczne, gdyż skoro zapłacić miał – według jego zeznań – należności z faktur VAT nr (...) to do zapłaty z dwóch pozostałych faktur pozostawałaby kwota jedynie 49.507,91 zł. Podobnie, nie zostały w żaden sposób potwierdzone zeznania powoda, że było kilkanaście faktur dotyczących części, które kupił i w każdej było 30-40% części uszkodzonych lub wybrakowanych, w tym również w tych dwóch okazanych. Żadna ze stron procesu nie podnosiła nawet, aby istniały jakiegokolwiek inne faktury wystawione przez (...) na rzecz W. M., a przez niego niezapłacone. Z materiału dowodowego, w tym powołanej listy transakcji wynika jednoznacznie, że pozostały do zapłaty tylko te cztery faktury i tylko nich dotyczyła przedmiotowa umowa przelewu wierzytelności.

W zakresie odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy (art. 471 § 1 i n. k.c.) Sąd podkreślił, że powód nie wykazał, jakie części objęte tymi fakturami, a wydane mu przez (...), były uszkodzone lub zniszczone i jaka była wartość jego szkody z tego tytułu. Samego oświadczenia powoda, że w każdej fakturze było 30-40% części uszkodzonych lub wybrakowanych, Sąd nie uznał za wystarczający dowód z uwagi na niepoparcie tych twierdzeń żadnym materiałem dowodowym i sprzeczność z zeznaniami świadka. Również potwierdzona przez świadka J. B. okoliczność, że powód zgłaszał sprzedawcy uszkodzenia towaru, nie może być uznana za dostateczną w sytuacji niewykazania przez powoda konkretnych uchybień oraz wartości wynikającej z tego tytułu dla powoda szkody. Co więcej, powód nie wykazał również żadnych konkretnych wad fizycznych zakupionych od (...) i objętych ww. fakturami przedmiotów, o których mowa w art. 556 § 1 k.c., za które ich zbywca ponosiłby odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady (art. 556 i n. k.c.). Nie udowodnił także, iż w przewidzianym do tego terminie dokonał określonych aktów staranności, których podjęcie jest przesłanką realizacji roszczeń z rękojmi za wady (art. 563 k.c.). W konsekwencji więc zarzut powoda w tym zakresie nie mógł zostać uznany za zasadny.

Jak wskazał świadek J. B., części zostały chyba wygenerowane w fakturach ze stanu magazynowego z systemu. Istotne więc było, że przedmiotem umowy sprzedaży była hurtowa sprzedaż całego wyposażenia warsztatu sprzedawcy, tak by stan magazynowy towarów równy był „o”. Konkretnie części, które miały być sprzedane powodowi, ich ilość oraz cena

fakturowane była z systemu, a w chwili wydawania towaru kupującemu żaden przedstawiciel stron nie weryfikował, czy to, co zostało na fakturach wygenerowane z systemu, zgadzało się ze stanem rzeczywistym, o czym była mowa.

Świadek J. B. potwierdził jednak, że nie wszystkie części wygenerowane przez system komputerowy na dwóch ww. fakturach pokrywały się ze rzeczywistym stanem części w magazynie. Przyznał on mianowicie, że chociaż nie jest w stanie powiedzieć, co konkretnie się nie zgadzało, ani na jaką kwotę, ale było to z 10% wartości obu tych faktur, ale powód mógł mieć pozycje, których na fakturach nie było. Jak powód powiedział, że nie ma części na te 10%, to nie miało znaczenia czy netto, czy brutto, bo VAT jest odliczany. Wartość niedostarczonych części z tych dwóch faktur to było maksymalnie 10% ich wartości.

Zeznaniom świadka Sąd dał wiarę, jako że były one spójne i logiczne. Wyraźnie więc widać, że powód nie otrzymał wszystkich części wyszczególnionych w tych dwóch fakturach, a w zamian otrzymał części, które w nich nie figurowały. Co prawda, powód W. M. stwierdził, że nie otrzymał części, których nie było na okazanych mu fakturach, ale dodał, że nie zgadzało się asortymentowo, gdyż, przykładowo, jak miał otrzymać drążek do I., to otrzymał drążek do M.. Jednak okoliczność, że powód otrzymał jakiegokolwiek części spoza tych faktur, pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niezależnie od tego, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, co to były za części, ile ich było i jaka była ich wartość, to Sąd podkreślił, że umową przelewu wierzytelności objęte zostały kwoty z tytułu należności wynikających z konkretnych faktur VAT. Innymi słowy, skoro strony umowy z dnia 6 maja 2011 r. objęły nią wyłącznie określone kwoty z poszczególnych faktur, to jeżeli dana część żadną z tych faktur nie została objęta, to pozwany nie nabył należności z tytułu wartości takiej części.

Nie podlegała zaś uwzględnieniu okoliczność, że zgodnie z zeznaniami świadka J. B., jeżeli powód otrzymał jakąś część, która nie figurowała na fakturze, to miało to skompensować ewentualne braki z faktury. W takiej sytuacji to pozwany, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, powinien był wykazać, jakie części poza fakturą powód otrzymał i o jakiej wartości i że ta wartość była przynajmniej równa wartości części brakujących, a wyszczególnionych w tych dwóch fakturach. Tym niemniej, jak wskazano, nawet gdyby strona pozwana okoliczność tę wykazała, to i tak nie mogłoby to być uwzględnione, gdyż umowa cesji nie dotyczyła wierzytelności z tytułu sprzedaży powodowi części z magazynu (...), ale wierzytelności z tytułu sprzedaży określonych części, objętych określonymi fakturami VAT. Nawet uwzględniając dyrektywy określone w art. 65 § 2 k.c., nie można zdaniem Sądu wysnuć wniosku, aby strony miały zamiar objąć swoją wolą coś więcej, a taka wola nie wynika ani z treści umowy z dnia 6 maja 2011 r., ani z materiału dowodowego, zaś pozwany na tę okoliczność żadnego dowodu nie przedstawił.

Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z powołanych zeznań świadka J. B., dwie faktury nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż zostały w nich wyszczególnione rzeczy, których faktycznie w magazynie nie było. Przyjąć należało, że wartość tych części stanowiła 10% z każdej z tych dwóch faktur. Powód, poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami, w żaden sposób nie wykazał, aby ta wartość była większa. Co prawda, w trakcie dalszej współpracy stron powód nie żądał od (...) wystawienia faktur korygujących, natomiast sam sprzedawca, z uwagi na przyjęty cel umowy, czyli aby w systemie magazyn (...) wykazywał zero, nie był tym zainteresowany. Faktura stanowi bowiem jedynie powszechnie stosowany dokumentem rozliczeniowy, a więc niewystawienie odpowiedniej faktury korygującej nie może uzasadniać twierdzenia, że cały towar objęty pierwotną fakturą został kupującemu wydany. Doręczenie faktury dłużnikowi umożliwia mu jedynie podjęcie czynności mających na celu sprawdzenie, czy świadczenie jest zasadne tak co do zasady, jak i wysokości oraz podjęcie czynności finansowych zmierzających do spełnienia świadczenia (por. np. uchwałę SN z dnia 19.05.1992 r., III CZP 56/92, OSNC 1992, nr 12, poz. 219). Z wystawienia faktury, nawet podpisanej przez odbiorcę, w żaden sposób nie wynika jednak przejście fizyczne na nabywcę towaru wymienionego na fakturze, a tym samym powstanie obowiązku zapłaty za niewydany, lecz objęty fakturą towar. Obowiązek zapłaty wiąże się z zawarciem umowy w odniesieniu do danego towaru, a nie z wystawieniem faktury.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało zdaniem Sądu, że przedmiotem umowy była całościowa wyprzedaż magazynu (...), przy czym w magazynie tym rzeczywiście znajdowała się mniejsza ilość części zamiennych aniżeli wynikało to faktur VAT nr (...), natomiast różnica wynosiła 10% wartości towaru objętego ww. dwiema fakturami. W konsekwencji cena sprzedaży części zamiennych, objętych tymi fakturami, powinna być o 10%

niższa od ceny zafakturowanej. Co za tym idzie, wierzytelność wynikająca z tych faktur nie przysługiwała cedentowi w pełnej wysokości wynikającej z faktur, tj. w kwocie 49.507,91 zł, i zgodnie z zasadą *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet* w takiej wysokości nie mogła być w takiej kwocie przeniesiona na cesjonariusza. Wierzytelność ta przysługiwała (...) jedynie w zakresie kwoty 44.639,16 zł, na którą składały się kwoty:

- 21.084,35 zł z faktury VAT nr (...) (23.427,06 zł – 10%),

- 23.554,81 zł z faktury VAT nr (...) (26.172,01 zł – 10%).

Tylko w takiej wysokości cesjonariusz mógł nią skutecznie rozporządzić. W konsekwencji, cesja wierzytelności przysługującej (...) z tytułu sprzedaży powodowi części zamiennych objętych fakturami VAT nr (...) mogła być skuteczna jedynie w zakresie wierzytelności w wysokości 44.639,16 zł. Uwzględniając kwotę 25.620,00 zł, wynikającą z faktur VAT nr (...), otrzymujemy kwotę 70.259,16 zł i jedynie wierzytelnością opiewającą na taką kwotę główną z tych czterech faktur spółka (...) mogła rozporządzać i tylko taką wierzytelność z tytułu kwot głównych pozwany mógł przedstawić do potrącenia z wzajemną wierzytelnością powoda o zapłatę ceny za sprzedany samochód w wysokości 98.063,32 zł, albowiem obie wierzytelności za przedmiot miały pieniądze, były wymagalne i zaskarżalne.

Sąd Okręgowy rozpoznał zarzut przedawnienia, zgłoszony przez powoda w piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2011 r., tj. w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty, a więc z zachowaniem dwutygodniowego terminu, o którym mowa w art. 479<sup>12</sup> § 2 zd. 2 k.p.c. dla zgłaszania nowych twierdzeń i zarzutów. Podniesienie w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia otworzyło bowiem powodowi możliwość formułowania twierdzeń i zarzutów zmierzających do obalenia zarzutów podniesionych w sprzeciwie i przytaczania dowodów na ich poparcie (por. np. wyrok SN z dnia 12.10.2007r., V CSK 223/2007, Lex nr 337555). W świetle powołanego wcześniej art. 513 § 1 k.c., dłużnikowi przelanej wierzytelności przysługuje prawo powołania się na taki zarzut wobec cesjonariusza, o ile przysługiwał mu on wobec zbywcy w chwili dowiedzenia się o przelewie.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Takim przepisem szczególnym jest art. 554 k.c., statuujący dwuletni termin przedawnienia roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy. Z tym dwuletnim terminem przedawnienia mamy do czynienia w przypadku wierzytelności objętej przelewem, albowiem (...) dokonał sprzedaży na rzecz powoda w zakresie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i w związku z tą umową powstały wierzytelności o zapłatę ceny następnie przeniesione na rzecz R.-C..

Zarzut powoda, że jego zobowiązanie wobec (...) uległo przedawnieniu zanim wierzytelności zostały nabyte przez pozwanego, nie zasługiwał w ocenie Sądu na uwzględnienie. Objęte przelewem wierzytelności z poszczególnych faktur objętych umową z dnia 6 maja 2011 r. przedawniłyby się rzeczywiście jeszcze przed zawarciem tej umowy, a tym bardziej przed dniem złożenia oświadczenia o potrąceniu, gdyby stały się wymagalne w terminach wynikających z faktur wystawionych przez (...) dla udokumentowania umowy sprzedaży. W fakturach VAT nr (...), jako termin płatności, wskazany został dzień 25 grudnia 2008 r., a więc dzień ustawowo wolny od pracy, co oznacza, że termin płatności mijał z dniem 27 grudnia 2008 r. (art. 115 k.c.). Do przedawnienia roszczeń z tych faktur mogło zatem dojść z dniem 28 grudnia 2010 r. Natomiast w przypadku faktur VAT nr (...), jako termin płatności, wskazany został dzień 13 stycznia 2009 r. Do przedawnienia roszczeń z tych faktur mogło zatem dojść z dniem 14 lutego 2011 r.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, jak podkreślił Sąd, że przelane na pozwanego wierzytelności nie stały się wymagalne w terminach z faktur tych wynikających. Faktura stanowi jedynie powszechnie stosowany dokument rozliczeniowy, a jej doręczenie dłużnikowi umożliwia mu podjęcie czynności mających na celu sprawdzenie, czy świadczenie jest zasadne tak co do zasady, jak i wysokości oraz podjęcie czynności finansowych zmierzających do spełnienia świadczenia. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem, jeżeli faktura zawiera wzmiankę co do sposobu i terminu zapłaty, może pełnić również funkcję wezwania do spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c. Przyjęcie takiego stanowiska będzie jednak uprawnione jedynie w sytuacji,

gdy z okoliczności nie wynika, że inny był zgodny zamiar stron co do terminu płatności należności objętej fakturą (art. 65 § 2 k.c.).

Ustalone w postępowaniu okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują jednoznacznie, że zasada ta nie miała zastosowania w stosunku do przedstawionej przez pozwanego do potrącenia wierzytelności. Terminy zapłaty wymienione we wszystkich fakturach obejmujących wierzytelności przelane na pozwanego nie były bowiem objęte zgodnym zamiarem stron umowy sprzedaży. Jak bowiem zeznał świadek J. B., termin płatności na fakturach generował się chyba z systemu, był narzucony systemowo, a z powodów ustnie uzgadniali warunki płatności. Podobnie reprezentant pozwanego M. B. zeznała, że termin płatności wynikający z okazanych jej faktur był standardowym terminem określonym dla (...) i ten termin był wprowadzony do systemu. W systemie wprowadzone są dane i faktury zostały wystawione zgodnie z tym, co jest w systemie.

Jak zatem spójnie zeznali świadek i reprezentant pozwanego, a którym to zeznaniom Sąd dał wiarę, termin płatności wskazany na fakturach generowany był z systemu i przez ten system narzucony, natomiast warunki płatności ustalane były przez strony umowy ustnie. Również sam powód W. M. potwierdził jednoznacznie, że strony nie ustaliły konkretnej daty płatności. Co więcej, powód przyznał również, że należności za zakupiony od (...) towar regulował przez okres dwóch lat, zaspokajając je stopniowo, w miarę dalszej odsprzedaży tego towaru. Sytuacja taka była wynikiem wzajemnych powiązań pomiędzy przedsiębiorstwem powoda i spółki (...), i dopuszczalna w ramach swobody umów.

Świadek J. B. zeznał, że w pierwszej fazie mówił, że powód może nie płacić, bo w spółce są pieniądze, a więc aby miał czas na spieniężenie tego towaru i jakiś czas do tego wątku nie wracali. Przy sprzedaży części powodowi nie została określona konkretna data płatności. Świadczeniowi zależało na sprzedaży części, gdyż wtedy zajmował się wyhamowywaniem działalności spółki (...) i sprzedażą wszystkich aktywów, m.in. tych części. Było jak to w rodzinie, „jak będziesz miał pieniądze, to zapłacisz”, a spółka wycofywała środki obrotowe i miała pieniądze, więc się nie śpieszyło. Podobnie, reprezentant pozwanego M. B. zeznała, że nie były wystawiane wezwania do zapłaty z tytułu tych faktur, gdyż w międzyczasie były rozmowy, że powód zostanie członkiem zarządu pozwanej spółki i były inne ustalenia odnośnie do terminów płatności niż wynikające z faktur. Były uzgodnienia pomiędzy J. B. a powodem, że jest zgoda, że faktury te nie zostaną zapłacone w terminie wynikającym z faktur, ale w terminie późniejszym. Jak to stwierdził świadek J. B., nigdy nie było rozmowy „panie W., zapłać za części, jutro mają być pieniądze na konto”, wszystko to było na luzno.

Zeznania powyższe potwierdził powód W. M., gdyż również on przyznał, że nie było określonego konkretnego terminu zapłaty za okazane mu faktury. Co prawda, zeznał on również, że co do terminu płatności, mowa była taka, że jak dokona ustaleń co do rozbieżności, to wtedy usiądą do rozliczeń, jednak okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia w niniejszej sprawie. Bez znaczenia pozostawało zatem, czy do braku ustalenia konkretnego terminu płatności doszło z tego powodu, że spółka (...) pozbywała się aktywów i miała w określonym czasie środki pieniężne, czy powód miał ustalać rozbieżności, a dopiero potem ustalany miał być termin płatności. Zobowiązanie powoda miało, tak czy inaczej, charakter zobowiązania bezterminowego, gdyż termin spełnienia świadczenia nie wynikał ani z treści czynności prawnej, ani z właściwości zobowiązania. Przyjmuje się bowiem, że termin spełnienia świadczenia jest wyznaczony przez właściwość zobowiązania wówczas, gdy spełnienie świadczenia po upływie pewnego terminu nie prowadziłoby do zaspokojenia usprawiedliwionego interesu wierzyciela. W niniejszej sprawie strony umowy sprzedaży zgodnie ustaliły, że zapłata może nastąpić dopiero za jakiś czas, gdy powód będzie miał na to środki, a ustalenie takie było wynikiem nie tylko powiązań osobowych i kapitałowych między przedsiębiorcami, ale również wynikało z ich współpracy w innych dziedzinach i czynionymi sobie wzajemnie ustępstwami.

Sąd zauważył, że złożone przez stronę powodową na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r. dokumenty, dopuszczone przez Sąd dotyczyły okresu od końca grudnia 2009 r., podczas gdy sprzedaż części i ustalenia co do płatności za nie nastąpiły pod koniec 2008 r. Nie zmienia to, jak wskazano, że okoliczność, czy w dacie zawierania umowy sprzedaży spółka (...) przynosiła zyski, pozostawała bez znaczenia w niniejszej sprawie.

W przypadku zobowiązań bezterminowych zarówno wymagalność roszczeń z nich wynikających, jak i początek biegu przedawnienia tych roszczeń należy określać przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c. Mając zatem na względzie treść art. 120 § 1 k.c. należy przyjąć, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Tymczasem, jak zeznał świadek J. B., gdzieś na wiosnę 2010 r. zapadła decyzja wszystkich udziałowców pozwanego o sprzedaży udziałów. Wtedy uzgodniono, aby powód zapłacił dług, jaki miał wobec (...), po sprzedaży udziałów, jakie miał w pozwanej spółce. Wiosną 2010 r. nie było ze strony powoda żadnych reklamacji dotyczących wysokości kwot z faktur i zgodził się on na sposób zapłaty z ceny uzyskanej ze sprzedaży udziałów. Świadek dodał również, że (...) wspierało pozwanego, dostarczając mu pojazdy. Całe te należności miały być rozliczone do zera przelewami w momencie, gdy powód sprzedał udziały w pozwanej spółce. Po sprzedaży udziałów powód najwyraźniej zmienił zdanie. Podobnie świadek M. B. zeznała, że w międzyczasie była sytuacja, że(...) sprzedawał pojazdy do pozwanego, wówczas pojawiały się jakieś wzajemne rozliczenia pomiędzy tymi trzema spółkami. W połowie 2010 r., być może jesienią, usłyszała, że ten temat zostanie rozliczony po sprzedaży udziałów powoda w pozwanej spółce.

Zeznaniom w powyższym zakresie Sąd dał wiarę, jako spójnym, logicznym i konsekwentnym. Z materiału dowodowego wynika więc, że dopiero wiosną 2010 r., gdy udziałowcy pozwanej spółki – w tym powód – podjęli decyzję o sprzedaży w niej udziałów, podjęto rozmowy na temat spłacenia przez powoda jego zobowiązań wobec (...). Wtedy też J. B., pełniący funkcję prezesa zarządu tej spółki, uprawniony do jej jednoosobowej reprezentacji, ustalił z powodem, że należności wobec (...) powód ureguluje po sprzedaży udziałów w R.-C.. Co za tym idzie, roszczenia (...) wobec powoda o zapłatę ceny za sprzedany towar stały się wymagalne dopiero po sprzedaży przez powoda udziałów w spółce (...). Nawet więc gdyby przyjąć, że roszczenia tej spółki stały się wymagalne, zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., w dniach wynikających z przedmiotowych faktur VAT, gdyż już wówczas wierzyciel mógł wezwać powoda do zapłaty kwot z nich wynikających, albo gdyby uznać, że w ogóle płatność tychże faktur powinna nastąpić stosownie do zapisów w tych fakturach, tj. do dnia 25 grudnia 2008 r. i 13 stycznia 2009 r., to wiosną 2010 r., a więc jeszcze przed upływem terminu przedawnienia liczonego nawet w ten sposób, strony ustaliły inny termin płatności, nowy w stosunku do tych wynikających z faktur VAT. Umowa sprzedaży takich części nie wymagała żadnej formy szczególnej pod rygorem nieważności, a więc mogła być zmieniona w jakiegokolwiek formie, co wynika z brzmienia art. 73-77 k.c. Zgodnie bowiem z art. 73 i 74 k.c., niezachowanie przewidzianej w art. 77 k.c. formy nie pociąga za sobą nieważności czynności prawnej, która została dokonana bez jej zachowania. Dlatego też stosownie do treści art. 77 k.c., można skutecznie rozwiązać umowę zawartą na piśmie nawet poprzez czynności konkludentne (por. wyrok SN z dnia 9.12.2005 r., III CK 307/05, Lex nr 332953).

Słuchane w sprawie osoby nie były w stanie podać konkretnej daty sprzedaży udziałów przez powoda. Według świadka J. B., miało to miejsce w lutym lub marcu 2011 r. Natomiast powód W. M. zeznał, że był członkiem zarządu pozwanej spółki do lutego lub marca 2011 r. Natomiast w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wskazała, że powód sprzedał ostatecznie swoje udziały w pozwanej spółce w kwietniu 2011 r., zaś wcześniej, w marcu 2011 r., przestał pełnić funkcję członka zarządu w tej spółce. Okoliczność ta nie była kwestionowana, a więc zastosowanie znajdował tu art. 230 k.p.c. Przyjmując nawet najmniej korzystną dla strony pozwanej wersję, a najbardziej korzystną dla strony powodowej – z punktu widzenia instytucji przedawnienia, a więc, że sprzedaż udziałów nastąpiła w dniu 1 kwietnia 2011 r., zapłata powinna nastąpić w dniu 2 kwietnia 2011 r., czyli do przedawnienia roszczeń (...) mogło dojść najwcześniej z dniem 3 kwietnia 2013 r. Ponieważ oświadczenie o potrąceniu dotarło do powoda w dniu 1 lipca 2011 r., roszczenie w żadnej części nie było przedawnione. Tak więc zarzut przedawnienia zgłoszony przez powoda był całkowicie niezasadny.

Sąd Okręgowy wskazał, że w odniesieniu do terminu płatności kwot z tych faktur, co jest istotne, gdyż umową przelewu wierzytelności objęte zostały również odsetki, to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania konkretnej daty sprzedaży udziałów przez W. M. (art. 6 k.c.), skoro od niej uzależniony był termin płatności faktur. Ponieważ jednak pozwany żadnego dowodu na te okoliczności nie przedstawił, przyjąć należało, że powód nie był zobowiązany do zapłaty kwot z tych faktur wcześniej niż do dnia 2 maja 2011 r., uwzględniając treść art. 115 k.c. (dzień 1.05.2011 r.

był dniem ustawowo wolnym od pracy), jako że sprzedaż udziałów mogła nastąpić dopiero w dniu 30 kwietnia 2011 r. Zaniechanie wypełnienia obowiązku dowodowego obciąża w tym zakresie pozwanego.

W konsekwencji, roszczenie o zapłatę ceny stało się wymagalne w dniu 3 maja 2011 r. Od tego dnia możliwe więc było naliczanie odsetek od kwot wynikających z poszczególnych faktur – do dnia 6 maja 2011 r. (zgodnie z treścią umowy cesji). Odsetki za okres od dnia 3 maja 2011 r. do dnia 6 maja 2011 r. dla poszczególnych kwot wyniosły:

- od wierzytelności w kwocie 21.084,35 zł (faktura VAT nr (...)) – 30,04 zł,

- od wierzytelności w kwocie 23.554,81 zł (faktura VAT nr (...)) – 33,56 zł,

- od wierzytelności w kwocie 9.760,00 zł (faktura VAT nr (...)) – 13,90 zł,

- od wierzytelności w kwocie 15.860,00 zł (faktura VAT nr (...)) – 22,60 zł,

Łącznie kwota odsetek wyniosła 100,10 zł.

W konsekwencji Sąd uznał, że w wyniku umowy cesji z dnia 6 maja 2011 r. na pozwanego przeszła wierzytelność o zapłatę łącznej kwoty 70.359,26 zł (70.259,16 zł należności głównej i 100,10 zł odsetek) i taką też wierzytelność mógł on przedstawić do potrącenia. W tym też zakresie umorzeniu uległa wzajemna wierzytelność powoda dochodzona w niniejszym postępowaniu, stosownie do treści art. 498 § 2 k.c.

Mając zatem na uwadze powyższe, roszczenie powoda o zapłatę pozostałej części ceny za sprzedany pozwanemu towar z faktury VAT nr (...) było zasadne jedynie w zakresie kwoty 27.704,06 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą zaskarżoną przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, tj. 98.063,32 zł, a kwotą 70.359,26 zł, w zakresie której zasadny okazał się zgłoszony przez pozwanego zarzut dokonania potrącenia. W pozostałym zakresie objętym sprzeciwem od nakazu zapłaty powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd wyjaśnił dlaczego oddalił wniosek strony powodowej „o zobowiązanie jej do złożenia sprawozdania finansowego (...) za 2008 r.” zgłoszony na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r.

Po pierwsze, zgodnie z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. (obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r.), w pozwie powód był obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania.

Wynikający z tego przepisu, jak i analogicznych, nakaz wyłączenia – poza określonymi w nim wyjątkami – możliwości rozpoznania przez sąd materiału procesowego objętego prekluzją ma charakter kategoriyczny. Skoro sąd nie ma możliwości go rozpoznać, to i na jego podstawie nie może orzekać (por. wyrok SN z dnia 31.01.2007 r., II CSK 426/06, Lex nr 276221). Strona powodowa nie wykazała, aby nie było możliwe powołanie przedmiotowego wniosku w odpowiedzi na pozew albo że potrzeba jego powołania pojawiła się później. Prekluzja obejmuje wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody na ich poparcie, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Stwierdzenie, że reprezentant pozwanego nie była w stanie wskazać wysokości zadłużenia spółki (...), nie stanowi takiej okoliczności, skoro okoliczność ta była poruszana już na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r., w wyniku czego powód złożył stosowne dokumenty. Zatem już wtedy, ewentualnie w terminie 14 dni od daty tej rozprawy, istniała możliwość zgłoszenia stosownego wniosku dowodowego. To samo odnosi się do kwestii przyczyn wygaszenia działalności tej spółki.

Po drugie, okoliczności te były tak naprawdę bezprzedmiotowe w niniejszej sprawie, a więc zastosowanie znajdował art. 217 § 2 k.p.c. Jak już podnoszono, przyczyny braku ustalenia terminu płatności za sporne faktury nie miały znaczenia w niniejszej sprawie, podobnie jak to, z jakich przyczyn była wygaszana działalność spółki (...). Identyczny wniosek dotyczy kwestii odmowy przyjęcia przez pozwanego części niesprzedanych przez powoda, skoro spółka (...)

sprzedała na jego rzecz te części bez zastrzeżenia zwrotu i nie miała obowiązku, a tym bardziej pozwany, który nie był stroną umowy sprzedaży, zwrotnego nabycia wcześniej sprzedanych rzeczy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami. Na koszty stron składały się: opłata od pozwu uiszczona przez powoda (5.457,00 zł) – w wysokości ustalonej stosownie do kwoty zaskarżonej sprzeciwem, wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron, ustalone stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa strony pozwanej (17,00 zł). Ponieważ powód wygrał sprawę w 50,55% (co do sumy kwot niezaskarżonej sprzeciwem i zasądzonej wyrokiem), zaś pozwany w 49,45%, w takim też stosunku należało rozliczyć koszty procesu.

Jednocześnie Sąd ustalił opłatę w prawidłowej wysokości, mając na względzie fakt zaskarżenia nakazu zapłaty w części, a więc art. 79 § ust 1 pkt 2 ppkt c ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.), zwracając powodowi – na podstawie art. 80 ust. 1 tej ustawy – część opłaty od pozwu, z uwagi na niezaskarżenie nakazu zapłaty w części, a więc stosownie do części, w której nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym uprawomocnił się.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w części, tj. pkt II – V zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych, które nie wynikają z zebranego materiału procesowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że:

- 1) istniał zgodny zamiar stron co do nabycia przez powoda udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. w chwili dokonania przez powoda zakupu części od spółki (...). (...) Sp. z o.o.,
- 2) nie uwzględnienie znaczenia faktu pozostawiania spółki (...). (...) Sp. z o.o. w sytuacji permanentnych strat finansowych, dążenia do faktycznej likwidacji jej działalności gospodarczej i wpływu tej sytuacji na decyzje ekonomiczne tej spółki i pozwanego,
- 3) wielomilionowych zobowiązaniach finansowych pozwanego oraz możliwości ich regulowania w kontekście podejmowanych celowo działań wobec swoich kontrahentów polegających za zwłocę w zapłatach należności w tym także należności na rzecz powoda,
- 4) przyjęcie iż powód kupując części w JW. (...) Sp. z o.o. miał zamiar za nie zapłacić poprzez zastosowanie instytucji potrąceń z ceną udziałów u pozwanego,
- 5) nieuzasadnione nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności z zeznań świadków: J. B. co do ilości i jakości sprzedawanych powodowi części przez JW. (...) Sp. z o.o., M. B. co do faktu otrzymania przez (...) Sp. z o.o. sprzedanego przez powoda towaru oraz braku zapłaty wynikającego z sytuacji finansowej pozwanego.

Mając powyższe na względzie powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz kwoty 70 359,26 zł stanowiącej różnicę między kwotą 98 063,32 zł a kwotą zasądzoną wyrokiem oraz kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.



W zakresie ustaleń faktycznych i poczynionych na ich podstawie wniosków Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w postaci przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów nie może odnieść zamierzonego przez powoda skutku. Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo – skutkowych przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197).

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, każdorazowo powołując się na dowody, które posłużyły do takich ustaleń, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w tym zakresie nie nasuwa zastrzeżeń, zasługuje na aprobatę bowiem realizuje wymagania stawiane przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia będące jej wynikiem nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia .

Dysponując materiałem dowodowym w postaci dokumentów i zeznań świadków, Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznego przekonania, że pozwany mógł przedstawić do potrącenia nabytą od JW. (...) wierzytelność 70 359,26 zł, w skład której wchodziła wierzytelność 44 639,16 zł z tytułu sprzedaży części zamiennych objętych fakturami VAT nr (...). Sąd wnikliwie przeanalizował zeznania świadków i strony przyjmując, że cena sprzedanych części zamiennych objętych podanymi fakturami powinna być niższa o 10% od ceny zafakturowanej. Rozpoznawanie zarzutu przedawnienia podniesionego przez powoda cechuje się taką samą drobiazgowością, skrupulatnością i umiejętnością starannego przełożenia faktów na przepisy prawa materialnego. Podniesione w apelacji zarzuty, które mają niejako wskazywać na przekroczenie zasad swobodnej oceny dowód i dokonanych ustaleń faktycznych są jedynie próbą przeniesienia punktu ciężkości niniejszej sprawy na zagadnienia nie mające dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia. Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji nie dokonywał ustaleń dotyczących (i) istnienia zgodnego zamiaru stron co do nabycia przez powoda udziałów w pozwanej spółce w chwili dokonywania przez powoda zakupu części od JW. (...), (ii) wielomilionowych zobowiązań finansowych pozwanego oraz ich regulowania w kontekście podejmowanych celowo działań wobec swoich kontrahentów polegających na zwłoce w zapłatach należności, ( (...)) przyjęcia, iż powód kupując części w JW. (...) Sp. z o.o. miał zamiar za nie zapłacić poprzez zastosowanie instytucji potrąceń z ceną udziałów u pozwanego. Sąd nie ustalał powiązań kapitałowych między powodem a JW. (...) tylko między pozwanym a JW. (...). Przy okazji tych ustaleń zaznaczył, że powód był udziałowcem pozwanego do 2011 r. a nie był udziałowcem JW. (...). Fakt posiadania udziałów przez powoda nie zmienia dokonanej oceny wierzytelności pozwanego wobec powoda. Istotą niniejszej sprawy jest ocena wierzytelności zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia a nie ustalanie celów zakupu udziałów w R.-C.. Sytuacja trudności finansowych JW. (...) oraz zobowiązań R.-C. nie wpływa na ocenę wierzytelności pozwanego i terminu jej wymagalności. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji przeanalizował gruntownie, czy doszło do sprzedaży części, określił ich cenę uwzględniając zmniejszenie o 10% wynikające z przedstawionych dowodów oraz ustalił termin wymagalności. Nigdzie nie ma stwierdzenia Sądu, że powód ma zapłacić za części ceną uzyskaną ze sprzedaży udziałów. To po sprzedaży udziałów Sąd uznał wierzytelność za wymagalną. Dziwi stwierdzenie powoda, że Sąd nie wziął pod uwagę iż „to co zostało sprzedane mogło się nie zgadzać ze stanem faktycznym”, skoro właśnie z tego powodu Sąd dokonał zmniejszenia wierzytelności obejmującej należność główną o 10%. Ponownie należy podkreślić za Sądem pierwszej instancji, że ciężar dowodu, w jakim zakresie towar nabyty nie

zgadał się z fakturami, obciążał powoda. Zeznania J. B. co do ilości i jakości sprzedawanych powodowi części przez JW. (...) Sp. z o.o. Sąd uwzględnił i na ich podstawie uznał, że cena z faktur powinna być zmniejszona o 10%. Z kolei bezsporne było, że pozwany otrzymał sprzedany przez powoda towar natomiast forma zapłaty w części obejmującej „potrącenie” była przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji. Wynik tej oceny zamknął się stwierdzeniem, że wierzytelność przedstawiona do potrącenia wynosiła 70 359,26 zł i w takim zakresie uległa umorzeniu wzajemna wierzytelność powoda dochodzona w niniejszym postępowaniu, które to stwierdzenie Sąd Apelacyjny popiera i przyjmuje za własne.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania orzeczono uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik sporu i na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zwrócono koszty wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 2 700,00 zł stosownie do §6 pkt 6 w zw. z § 12 pkt 1 ppkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.).